

*Sygn. akt II Ca 319/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 roku

**Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy**

**w składzie następującym:**

**Przewodniczący:** Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Sobieraj

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

**sprawy z powództwa:** D. B. (1)

**przeciwko:** (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

**na skutek** apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 26 listopada 2013 roku, sygn. akt III C 739/13

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

Powód D. B. (1) pozwem z dnia 26 kwietnia 2012 roku wniósł o zasądzenie od (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 3 021,03 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 listopada 2010 roku i kosztami procesu według norm przepisanych.

Powód D. B. (1) podniósł, że w ramach prowadzonej w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) (...) działalności gospodarczej świadczył na rzecz pozwanej usługi polegające na montażu, demontażu oraz dzierżawie i transporcie rusztowań na budowie przy ulicy (...) w S.. Według powoda faktura VAT z dnia 18 listopada 2010 roku dokumentująca wysokość należnego mu z tego tytułu wynagrodzenia na kwotę 5021,03 złotych została przez pozwaną potwierdzona i przyjęta bez zastrzeżeń i pomimo tego do dnia wniesienia pozwu pozwana nie zapłaciła kwoty 3 021,03 złotych.

Pozwana (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że zapłaciła całość świadczenia objętego fakturą VAT z dnia 18 listopada 2010 roku

**Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie po rozpoznaniu powyższej sprawy wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 roku oddalił powództwo.**

**Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:**

D. B. (1) i Z. Ś. (1) prowadzili działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) D. B. (1) i Z. Ś. (1), w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zawarli z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (prowadzącą wówczas działalność pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.) umowę, której przedmiotem był montaż, demontaż, dzierżawa i transport rusztowań na prowadzoną przez pozwaną budowę przy

ulicy (...) w S.. Na poczet wykonania zawartej umowy (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zapłaciła 6 listopada 2010 roku zaliczkę na poczet montażu w kwocie 2 000 złotych. Kwota ta została wpłacona Z. Ś. (1). W dniu 18 listopada 2010 roku, po wykonaniu umowy, Z. Ś. (1) przekazał G. G. (1) oryginał faktury VAT nr (...) na kwotę 5021,03 złotych. W treści faktury w polu „sposób zapłaty” odnotowano odrębnie „gotówka”, a w polu „Termin zapłaty” – „18.11.2010”. Faktura była opatrzona pieczęcią o treści (...) Pomiędzy odciskiem pieczęci firmowanej spółki cywilnej a polem „imię i nazwisko oraz podpis osoby uprawnionej (upoważnionej) do odbioru faktury VAT” znajdowała się pieczęć o treści „ZAPŁACONO GOTÓWKĄ”. G. G. (1) złożył podpis w polu „imię i nazwisko oraz podpis osoby uprawnionej (upoważnionej) do odbioru faktury VAT” i przekazał Z. Ś. (1) kwotę 3021,03 złotych gotówką. Rozliczenie wykonania umowy miało miejsce na placu budowy przy ulicy (...). Na kopii faktury VAT nr (...) z dnia 18 listopada 2010 roku znajdującej się w posiadaniu D. B. (1) nie odcisnięto pieczęci o treści „ZAPŁACONO GOTÓWKĄ”. Zapłata za wykonanie umowy zawartej ze współnikami spółki cywilnej (...) została odnotowana w raporcie kasowym prowadzonym przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w dniu 18 listopada 2010 roku. Spółka cywilna (...) w S. została rozwiązana uchwałą współników z dniem 7 marca 2011 roku. Pismem z dnia 28 listopada 2011 roku i następnie pismem z dnia 9 grudnia 2011 roku D. B. (1) wezwał (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. do zapłaty kwoty 3021,03 złotych tytułem części należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 18 listopada 2010 roku. Pierwsze z pism pozwana odebrała w dniu 2 grudnia 2011 roku, a drugie w dniu 16 grudnia 2011 roku. W dniu 16 kwietnia 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, XIII Wydział Krajowego Rejestru Sądowego dokonał wpisu zmiany nazwy, pod którą działa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i zmiany jej siedziby na S..

Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że powództwo okazało się nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód wywodzi roszczenie z umowy, na podstawie której – w ramach prowadzonej w formie spółki cywilnej działalności gospodarczej – zobowiązał się, za wynagrodzeniem, zamontować, zdemontować, wydzierżawić i przetransportować rusztowania na prowadzoną przez pozwaną budowę przy ulicy (...) w S.. w ocenie Sądu Rejonowego do tej umowy uzasadnione jest stosowanie przepisów o zleceniu i tym samym zgodnie z treścią przepisu art. 734 § 1 k.c. powodowi na podstawie powyższej umowy przysługuje wynagrodzenie.

W pierwszym rzędzie Sąd Rejonowy rozważał kwestię legitymacji procesowej po stronie powoda, Sąd Rejonowy wskazał, że z treści uzasadnienia pozwu będąca podstawą żądania umowa została zawarta przez osoby fizyczne – powoda D. B. (1) i Z. Ś. (1) w ramach prowadzonej przez nich w formie spółki cywilnej działalności gospodarczej. Sąd Rejonowy uznał, że roszczenia i zobowiązania wynikające z tej umowy były zatem przedmiotem wspólności łącznej współników spółki cywilnej. Spółka ta, jak wynika z zeznań powoda w charakterze strony, co do wiarygodności których w tej części Sąd Rejonowy nie powziął zastrzeżeń, została rozwiązana mocą uchwały współników z dniem 7 marca 2011 roku. Sąd Rejonowy przyjął, że od tej daty do wspólnego majątku współników stosuje się, z mocy przepisu art. 875 § 1 k.c., odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów § 2 i 3. Przewidziane przywołanym przepisem przekształcenie wspólności łącznej we wspólność w częściach ułamkowych powoduje, że każdy ze współników ma określony ułamkiem udział we wspólnym majątku spółki. Sąd Rejonowy wskazał, że udziały te są równe, chyba że co innego wynika z umowy spółki - przy czym dla określenia wielkości udziałów w majątku wspólnym bez znaczenia pozostaje określony w umowie spółki udział poszczególnych współników w zyskach, gdyż udział ten ma natomiast znaczenie dla podziału pomiędzy współników nadwyżki majątku wspólnego pozostałego po spłacie długów i zwrocie wkładów poszczególnym współnikom Sąd Rejonowy przyjął, że unormowanie przyjęte w art. 875 § 2 i 3 k.c. nie może stanowić przeszkody w realizowaniu przez każdego z byłych współników – w okresie przed podziałem ich wspólnego majątku – uprawnień w dochodzeniu od dłużnika tego majątku wierzytelności na swoją rzecz i w części odpowiadającej jego udziałowi o ile przedmiotem sporu jest wierzytelność samodzielna, a świadczenie dłużnika ma charakter podzielną. W świetle treści powołanych przepisów decydujące znaczenie dla ustalenia wielkości udziałów współników spółki cywilnej po jej rozwiązaniu - według Sądu Rejonowego - mają zatem postanowienia umowy spółki, a dopiero gdyby umowa w tym zakresie nie zawierała żadnych postanowień, zastosowanie znajdzie wynikające z odpowiednio stosowanego przepisu art. 197 k.c. domniemanie równości udziałów.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy przyjął, że roszczenia wynikające z umowy zawartej z pozwaną przysługują każdemu ze współników rozwiązanej spółki cywilnej (...) w S. w części określonej ułamkiem wynikającym z umowy spółki, a w braku postanowień umowy w tym zakresie – w częściach równych, a tym samym każdy z byłych współników spółki cywilnej, ma prawo do rozstrzygnięcia o wynikającej z przedmiotowej umowy wierzytelności na swoją rzecz jedynie w części odpowiadającej przysługującemu mu udziałowi we współwłasności powstałej po rozwiązaniu spółki cywilnej. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że powód podniósł, że udziały byłych współników w majątku spółki cywilnej (...) w S. po jej rozwiązaniu są równe, jednakże nie powołał dowodu z dokumentu w postaci umowy spółki, na podstawie którego sąd mógłby poczynić nie budzące wątpliwości ustalenia co do tego, że wskazywana przez powoda równość udziałów wynikała wprost z postanowień umowy lub że umowa w tym zakresie nie zawierała żadnych postanowień i w związku z tym do określenia wysokości udziałów w majątku wspólnym zastosowanie ma przepis art. 197 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego - brak możliwości poczynienia ustaleń czy w ogóle, a jeżeli tak, to w jaki sposób umowa spółki cywilnej określała udziały współników w majątku wspólnym spółki, wyklucza zastosowanie domniemania równości udziałów. Sąd Rejonowy uznał, że kwestia legitymacji procesowej strony ma – z uwagi na skutek stwierdzenia jej braku po którejkolwiek ze stron procesu – na tyle istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, że sąd nie może oprzeć się w tej mierze na samych twierdzeniach strony, nawet jeżeli twierdzenia te nie zostały zaprzeczone przez stronę przeciwną. Sąd Rejonowy uznał, że wobec tego, że powód nie przedłożył umowy spółki, nie można ustalić, że jest on czynnie legitymowany do dochodzenia zapłaty wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy z pozwaną w żądanej pozewem kwocie i powództwo, już z tej przyczyny podlegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy uznał, iż materiał dowodowy sprawy daje podstawy do przyjęcia, że pozwana wykazała fakt zapłacenia wynikającej z faktury VAT

nr 07/11/2010 kwoty w całości. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana dołączyła do sprzeciwu kserokopię oryginału faktury VAT nr (...), podpisaną, co jest niesporne przez (...) spółki (...), w treści której znajduje się adnotacja w postaci odcisku pieczęci o treści „ZAPŁACONO GOTÓWKĄ”. Zważywszy na okoliczności faktyczne sprawy ustalone na podstawie zeznań pozwanego, adnotację tę Sąd Rejonowy uznał za pokwitowanie dokonania zapłaty. Sąd Rejonowy wskazał, że pokwitowanie jest dokumentem, który winien być sporządzony w formie pisemnej, a zatem do uznania, że w takiej formie został sporządzony wystarczające jest w świetle treści przepisu art. 78 par. 1 k.c. złożenie własnoręcznego podpisu przez wierzyciela na dokumencie obejmującym treść oświadczenia w przedmiocie zaistnienia faktu spełnienia świadczenia. Zdaniem Sądu Rejonowego - przedłożona faktura warunkom tym odpowiada. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że na treści faktury znajduje się podpis współnika spółki cywilnej powoda Z. Ś. (1), wprawdzie w równej linii z odciskiem pieczęci, jednakże mając na uwadze, że treść faktury stanowi druk, w którym do wypełnienia pozostały jedynie niektóre rubryki, Sąd Rejonowy uznał, że złożenie podpisu w linii równoległej do oświadczenia należy uznać za opatrzenie oświadczenia podpisem. Sąd Rejonowy wskazał, że z punktu widzenia prawa procesowego pokwitowanie jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. i jako taki potwierdza jedynie, że osoba, która go podpisała złożyła tej treści oświadczenie. Nie korzysta natomiast z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, wobec czego osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistości. Sąd Rejonowy przyjął, że powód przeczył temu, aby zawarta w treści faktury klauzula „zapłacono gotówką” pochodziła od jego współnika Z. Ś. (1), to na nim – stosownie do treści przepisu art. 253 zdanie pierwsze k.p.c. – spoczywa ciężar udowodnienia, że adnotacja ta nie pochodzi od współnika, albowiem z uwagi na szczególny charakter wspólności łącznej majątku współników spółki cywilnej – dokumentu podpisanego przez Z. Ś. (1) w chwili, w której prowadził on z powodem działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej, nie sposób uznać za dokument pochodzący od innej osoby w rozumieniu przepisu art. 253 zdanie drugie k.p.c. Sąd Rejonowy uznał, że powód nie obalił domniemania spełnienia świadczenia wynikającego z posiadania przez pozwanego pokwitowania na fakturze VAT. Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że prawdziwości i wiarygodności złożonego przez pozwaną dokumentu nie podważa sam fakt, że klauzula „ZAPŁACONO GOTÓWKĄ” znajduje się jedynie na egzemplarzu faktury posiadanej przez pozwanego, albowiem dokument ten jest oryginałem faktury i jak wiarygodnie zeznał Prezesa Zarządu pozwanej został sporządzony przez współnika Z. Ś. (1), a następnie wydany G. G. (2) już z adnotacją o treści „ZAPŁACONO GOTÓWKĄ”. Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał, że powód nie

zaoferował żadnego dowodu, który pozwoliłby na ustalenie, zgodnie z jego twierdzeniami, że odcisk pieczęci został zamieszczony na fakturze wbrew woli jego samego lub jego współnika i w konsekwencji, że nie dokumentuje on faktu dokonania zapłaty wynikającej z faktury kwoty. Według Sądu Rejonowego - prezes Zarządu pozwanej G. G. (2) wiarygodnie wyjaśnił okoliczności w jakich przedmiotowa faktura została mu wydana, a z uwagi na to, że dokument ten został w całości sporządzony) przez współnika powoda, nie sposób obciążyć strony pozwanej brakiem zgodności pomiędzy treścią wydanemu mu oryginału faktury i posiadanej przez współnika spółki jej kopii. Sąd Rejonowy uznał, że rozbieżności w zeznaniach powoda z pozostałym materiałem dowodowym co do okoliczności związanych z zapłatą za wykonanie umowy przemawiają za odmówieniem im przymiotu wiarygodności w pełnym zakresie. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że powód kategorycznie zeznał, że w toku prowadzonej działalności gospodarczej spółka nigdy nie pobierała zaliczek na poczet wykonania umowy, natomiast pozwana przedłożyła w oryginale pokwitowanie przyjęcia przez spółkę w dniu 6 listopada 2010 roku kwoty 2000 złotych tytułem zaliczki na poczet montażu. Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że powód zeznał, że kwota 2000 złotych została wpłacona przez pozwaną w dniu 18 listopada 2010 roku, po wystawieniu faktury VAT, natomiast jego pełnomocnik oświadczył na rozprawie w dniu 19 listopada 2013 roku, że Z. Ś. (1) otrzymał jednak od pozwanej kwotę 2000 złotych w dniu 6 listopada 2010 roku, a nie jak zeznał powód w dniu 18 listopada 2010 roku oraz nie przeczył również prawdziwości pisma dokumentującego fakt zapłacenia zaliczki i rozliczenia budowy. Wskazane powyżej sprzeczności w zeznaniach powoda podważają - zdaniem Sądu Rejonowego - wiarygodność tych zeznań także co do pozostałych będących przedmiotem zeznań okoliczności. Sąd Rejonowy nie uznał za wiarygodne zeznań powoda co do tego, że spółka nie posiadała pieczęci o treści „zapłacono gotówką”, a w konsekwencji, że Z. Ś. (1) nie mógł jej zamieścić na fakturze, jak również, że pozwana po otrzymaniu faktury zapłaciła w dniu

18 listopada 2010 roku jedynie 2 000 złotych, a pozostała kwota miała być dopłacona w tym samym dniu po dokonaniu wypłaty środków z bankomatu, a także że zapłata ta dotychczas nie nastąpiła. Sąd Rejonowy zauważył również, że wpłacona na poczet przedmiotowej faktury kwota została zaksięgowana przez pozwaną w prowadzonym raporcie kasowym, zaś ewentualne nieprawidłowości księgowania wypłat z punktu widzenia przepisów prawa finansowego odnoszące się do terminu, w którym wydatkowane kwoty winny być ujęte w raporcie kasowym, nie podważają wartości dowodowej tego dokumentu. Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie podnosił żadnej innej okoliczności, która, w jego ocenie, miałaby podważyć wiarygodność tego dokumentu, a zatem Sąd Rejonowy uznał go za w pełni wiarygodny i mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych. W świetle treści dowodów z dokumentów w postaci pisma z dnia 6 listopada 2010 roku co do przekazania zaliczki, rozliczenia budowy, faktury VAT i raportu kasowego, których prawdziwości i wiarygodności powód nie podważył, Sąd Rejonowy uznał, że zeznania Prezesa Zarządu pozwanej co do faktu dokonania zapłaty i okoliczności, w jakich to nastąpiło, nie budzą wątpliwości co do ich wiarygodności. Sąd Rejonowy wskazał także, że G. G. (1) wyjaśnił okoliczności w jakich doszło do zapłacenia wynagrodzenia za wykonane przez współników spółki cywilnej usługi. W ocenie Sądu Rejonowego - przytoczone w tym zakresie fakty jawią się jako logiczne i zgodne z praktykami stosowanymi przez podmioty występujące w obrocie gospodarczym. Dlatego też Sąd Rejonowy uznał za udowodnione twierdzenia pozwanej co do faktu dokonania zapłaty należności wynikającej z faktury VAT z dnia 18 listopada 2010 roku, która to okoliczność również uzasadnia oddalenie powództwa.

### ***Apelację od powyższego wyroku wniósł powód D. B. (1).***

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła wyrokowi:

1/ naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 462 § 1 kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że faktura VAT nr (...) z przystawioną pieczętką „ZAPŁACONO GOTÓWKĄ”, będąca dowodem w niniejszej sprawie, stanowi pokwitowanie w rozumieniu powyższego przepisu;
- art. 6 kodeksu cywilnego poprzez przerzucenie na powoda ciężaru udowodnienia, że powód nie wykazał, że posiada legitymację procesową do dochodzenia objętego pozwem roszczenia, jak również nie wykazał, że pozwany nie uregulował dochodzonej przez powoda spornej należności;

- art. 197 kodeksu cywilnego w związku z art. 234 kodeksu postępowania cywilnego poprzez nieprzyjęcie domniemania i niedania wiary wyjaśnieniom powoda, że udziały wspólników w zlikwidowanej spółce (...) były równe, wobec czego powód miał pełne prawo żądać od pozwanego przynajmniej połowy nieuregulowanej należności wynoszącej 1510,51 złotych

2/ naruszenie przepisów postępowania, w tym ich błędną wykładnię i zastosowanie mające wpływ na wynik sprawy, a w szczególności

- niezastosowanie art. 230 kodeksu postępowania cywilnego poprzez uznanie, że strona pozwana nie przyznała faktu w postaci istnienia stosunku prawnego pomiędzy stronami, z którego wynikałby obowiązek zapłaty kwoty 3021,03 złotych na rzecz powoda, które to naruszenie miało wpływ na treść orzeczenia;
- naruszenie art. 216, art. 217 i art. 237 kodeksu postępowania cywilnego poprzez zaniechanie uzupełniającego przesłuchania powoda, który nie stawiał się na rozprawie w dniu 19 listopada 2013 roku z powodu niejednoznacznie sprecyzowanej - zdaniem powoda – informacji o potrzebie jego stawiennictwa na rozprawie w tym dniu mimo że pełnomocnik powoda wnioskował, aby wobec sprzecznych zeznań powoda i reprezentanta pozwanego wyjaśnić wątpliwości dotyczące sposobu i formy rozliczeń finansowych pomiędzy stronami;
- - naruszenie art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez przekroczenie granicy swobody oceny dowodów polegające w szczególności na przyjęciu na podstawie przedstawionych dokumentów i wyjaśnień stron, że pozwana spółka uregulowała w całości należność wynikającą z wystawionej przez spółkę (...) faktury nr (...).

W oparciu o powyższy zarzut powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a/ zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 3021,03 złotych;

b/ zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie sądu odwoławczego – pomimo słuszności niektórych z zarzutów apelacyjnych – rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku okazało się ostatecznie prawidłowe.

Na częściowe uwzględnienie zasługują zarzuty apelacji zmierzające do wykazania, że sąd pierwszej instancji błędnie uznał, iż stronie powodowej nie przysługuje legitymacja do dochodzenia od pozwanej przynajmniej w części roszczenia objętego fakturą numer (...) z dnia 18 listopada 2010 roku.

Z prawidłowych ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że pomiędzy pozwaną spółką a powodem D. B. (3) i Z. Ś. (2) – jako wspólnikami spółki cywilnej działającej pod nazwą (...) - została zawarta umowa, której przedmiotem był montaż, demontaż, dzierżawa i transport rusztowań na prowadzoną przez pozwaną budowę przy ulicy (...) w S.. Jest bezsporne, że na podstawie powyższej umowy pozwana zobowiązała się zapłacić na rzecz wyżej wymienionych osób wynagrodzenie w wysokości 5021,03 złotych. Biorąc pod uwagę – co również nie stanowiło przedmiotu sporu - że D. B. (1) i Z. Ś. (2) wykonali usługi, stanowiące przedmiot umowy zawartej z pozwaną, przyjąć należy, że po ich stronie powstała w stosunku do pozwanej wierzytelność o zapłatę wskazanej wyżej kwoty 5021,03 złotych.

Z prawidłowych ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że pozwana uiściła z tego tytułu na rzecz D. B. (1) i Z. Ś. (2) kwotę 2000 złotych, co oznacza, że przedmiotem sporu była dochodzona pozwem kwota 3021,03 złotych.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że strona pozwana wnosząc o oddalenie powództwa powołała się wyłącznie na fakt spełnienia powyższego świadczenia, natomiast nie negocowała legitymacji czynnej powoda do dochodzenia spornej kwoty. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że powód nie wykazał posiadania legitymacji do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, albowiem z twierdzeń samego powoda wynikało, że doszło do rozwiązania spółki cywilnej działającej pod nazwą (...), zaś powód nie naprowadził żadnego dowodu, z którego wynikałaby wysokość jego udziału w majątku spółki.

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że sąd odwoławczy w pełni podziela rozważania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dotyczące skutków ustania stosunku spółki dla możliwości dochodzenia wierzytelności wchodzących w skład majątku spółki.

Przepis art. 875 stanowi bowiem, że od chwili rozwiązania spółki stosuje się odpowiednio do wspólnego majątku wspólników przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów dotyczących spółki cywilnej [art. 875 § 1 k.c.] Natomiast z majątku pozostałego po zapłaceniu długów spółki zwraca się wspólnikom ich wkłady, stosując odpowiednio przepisy o zwrocie wkładów w razie wystąpienia wspólnika ze spółki [art. 875 § 2 k.c.] Z kolei pozostałą nadwyżkę wspólnego majątku dzieli się między wspólników w takim stosunku, w jakim uczestniczyli w zyskach spółki [art. 875 § 3 k.c.]. Mając na uwadze powyższe regulacje w doktrynie prawa cywilnego przyjęto pogląd, że z chwilą rozwiązania spółki cywilnej, mamy już do czynienia ze współwłasnością w częściach ułamkowych, a nie współwłasnością łączną [vide L. Stecki w: J. Winiarz (red.), Kodeks cywilny z komentarzem, Warszawa 1989, Tom II, s. 786 i n.]. W literaturze przedmiotu wskazuje się jednocześnie, że to jakie przysługują wspólnikom udziały, daje się dopiero określić po zapłaceniu długów spółki (zwrocie wkładów), gdyż pozostała nadwyżka ma podlegać podziałowi według stosunku udziału w zyskach spółki [vide M. Podleś, Charakter prawny spółki cywilnej na tle prawa polskiego i niemieckiego, Warszawa 2008, s. 107 i n.]. Tym niemniej przyjmuje się w judykaturze, że po rozwiązaniu spółki cywilnej każdy wspólnik może przed podziałem majątku wspólnego wspólników samodzielnie dochodzić przypadającej mu części wierzytelności, jeżeli świadczenie dłużnika ma charakter podzielny [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 roku, I CKN 1118/00, Biuletyn SN z 2003 r. Nr 3, poz. 16.].

W tym stanie rzeczy sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że powód jest legitymowany do domagania się od strony pozwanej zapłaty na swoją rzecz jedynie tej części wierzytelności, która odpowiada wysokości jego udziału w spółce cywilnej. Sąd odwoławczy nie podziela jednak stanowiska Sądu Rejonowego, że w badanej sprawie nie było możliwe ustalenie wysokości tego udziału.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że z art. 875 § 3 k.c. należy wyprowadzić stanowisko, że wielkość udziału w spółce odpowiada wysokości udziałów w zyskach spółki. Z kolei w myśl art. 867 § 1 k.c. zasadą jest, że każdy wspólnik jest uprawniony do równego udziału w zyskach i w tym samym stosunku uczestniczy w stratach, bez względu na rodzaj i wartość wkładu, choć dopuszcza się, aby w umowie spółki stosunek udziału wspólników w zyskach i stratach ustalono w sposób odmienny. W rozpoznawanej sprawie powód w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji twierdził, że udziały wspólników w spółce były równe. Biorąc pod uwagę treść art. 867 § 1 k.c. uznać trzeba, że sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że to na stronie powodowej spoczywa obowiązek wykazania tej okoliczności, albowiem prawidłowe zastosowanie art. 6 k.c. prowadzi do wniosku, że to na podmiocie, który twierdziłby, że umowa spółki zawierałaby odmiennie ustalenia co do wysokości udziału powoda w zyskach spółki, spoczywałby ciężar dowodu zawarcia umowy tej treści.

W badanej sprawie jest jednak znamienne, że strona pozwana w ogóle nie wypowiedziała w tej kwestii, co pozwala uznać, że nie kwestionowała powyższej okoliczności.

Dodatkowo wskazać trzeba, że na okoliczność równych udziałów wspólników D. B. (1) i Z. Ś. (2) w spółce cywilnej działającej pod nazwą (...), strona powodowa zawnioskowała w postępowaniu apelacyjnym dowody z dokumentów w postaci przede wszystkim umowy spółki z dnia 1 marca 2008 roku, z którego wynika jednoznacznie, że udziały wspólników w tej spółce wynosiły po 50 %.

Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodzi przewidziana w art. 381 k.p.c. podstawa do pominięcia powyższego dowodu – pomimo tego, że strona powodowa mogła się na niego powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji – albowiem potrzeba wykazania wysokości udziału powoda w spółce cywilnej powstała dopiero w reakcji na stanowisko Sądu Rejonowego zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Należy podkreślić, że dokonanie czynności prawnej w postaci zawarcia umowy spółki oraz treść tej czynności stanowi okoliczność faktyczną, która stanowi przedmiot ustalenia przez sąd orzekający w sprawie.

W postępowaniu cywilnym ustalenie faktów w sprawie następuje albo przez ich udowodnienie albo w oparciu o inne środki, określane jako bezdowodowe, na podstawie notoryjności [vide art. 228 k.p.c., przyznania [vide art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.] oraz domniemania faktycznego [vide art. 231 k.p.c.]. Art. 230 k.p.c. daje możliwość uznania przez sąd, że istnienie wierzytelności objętej żądaniem pozwu została przyznana, na podstawie faktów przytoczonych przez stronę, co do których nie wypowiedziała się strona przeciwna, ale tylko wówczas, gdy wynik całej rozprawy prowadzi do jednoznacznego wniosku, że strona przeciwna nie zamierzała zaprzeczyć tym faktom. Zastosowanie domniemania przyznania faktów uzależnione zostało przez ustawodawcę od wyników całej rozprawy [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2010 roku, I CSK 456/09, Lex nr 688855; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 roku, I CSK 348/09, Lex nr 688851 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., III CSK 36/10, Lex nr 852659]. W rozpoznawanej sprawie istotne znaczenie ma okoliczność, że pozwany – jakkolwiek wnosił o oddalenie powództwa – to jednak w toku całego postępowania nie kwestionował, że powodowi przysługuje legitymacja czynna do dochodzenia spornej wierzytelności. W tym stanie rzeczy – pomimo tego, że pozwana nie wypowiedziała się wprost co do twierdzeń powoda o wysokości udziałów w spółce cywilnej – zasadne było zastosowanie dyspozycji art. 230 k.p.c. i uznanie tej okoliczności za przyznaną przez pozwaną. Jest znamienne, że sąd pierwszej instancji dochodząc do odmiennego wniosku nie podjął żadnych czynności, które pozwoliłyby usunąć wątpliwości co do stanowiska strony pozwanej w tym zakresie, pomimo tego, że przepis art. 212 k.p.c. nakłada na przewodniczącego obowiązek dążenia do ustalania poprzez zadawania pytań stronom, jakie z istotnych okoliczności sprawy są sporne, oraz do ich wyjaśnienia.

Biorąc pod uwagę, że pozwana nie kwestionowała legitymacji czynnej strony powodowej, zaś sąd pierwszej instancji nie sygnalizował stronom, że uważa tę okoliczność za sporną, uznać trzeba, że strona powodowa mogła działać w uzasadnionym przekonaniu, że nie musi naprowadzić żadnego dowodu na potwierdzenie wysokości swego udziału w spółce cywilnej, z której działalnością związana była wierzytelność dochodzona od pozwanej. Z tych przyczyn sąd odwoławczy uznał, że potrzeba zawnioskowania na tę okoliczność dowodu z umowy spółki rzeczywiście powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego i na podstawie tego dowodu ustalił w sposób nie budzący wątpliwości, że udział powoda w opisanej wyżej spółce wynosił połowę. W konsekwencji - odmiennie niż to uczynił sąd pierwszej instancji – należało uznać, że powód jest legitymowany czynnie do dochodzenia od pozwanej wierzytelności o zapłatę połowy świadczenia pieniężnego stwierdzonego fakturą VAT z dnia 18 listopada 2010 roku wynoszącego 5021,03 złotych. Biorąc pod uwagę, że poza sporem pozostaje, że jeszcze w okresie istnienia spółki cywilnej pozwana zapłaciła na rzecz powoda i jego współnika kwotę 2000 złotych, pozostałaby do zapłaty kwota 3021,03 złotych. 50 % tego świadczenia odpowiada kwocie 1510,51 złotych. Konkludując, przyjąć trzeba, że powód ma legitymację czynną do dochodzenia zapłaty kwoty 1510,51 złotych i odsetek od tej kwoty. Z tego względu sąd pierwszej instancji powołując się na brak legitymacji powoda zasadnie oddalił powództwo jedynie w części wykraczającej poza zakres tak oznaczonego roszczenia.

Za oddaleniem powództwa również w pozostałej części przemawia jednak inna okoliczność, na które powołał się sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a mianowicie fakt spełnienia świadczenia przez pozwanego.

Sąd odwoławczy podziela bowiem stanowisko Sądu Rejonowego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że pozwany zapłacił na rzecz D. B. (1) i Z. Ś. (2) jako współników spółki cywilnej działającej pod nazwą (...) całość świadczenia objętego fakturą VAT z dnia 18 listopada 2010 roku wynoszącego 5021,03 złotych.

W pierwszej kolejności zauważyć jednak trzeba, że słuszny okazał się zarzut powoda, że sąd pierwszej instancji wadliwie zakwalifikował oznaczoną wyżej fakturę jako pokwitowanie w rozumieniu art. 462 § 1 k.c., dopuszczając się

naruszenia tego przepisu. Wprawdzie Sąd Rejonowy trafnie przyjął, odwołując się w tym zakresie do utrwalonego stanowiska judykatury, że faktura VAT może stanowić pokwitowanie, o którym mowa w art. 462 § 1 k.c., jednak wymagałoby to spełnienia wymogów co do formy. Zasadą jest zachowanie formy pisemnej [argument a contrario z art. 462 § 2 k.c.], co oznacza w myśl art. 78 k.c. konieczność złożenia podpisu na dokumencie obejmującym treść danego oświadczenia. W związku z tym faktura może być uznana za pokwitowanie, że jeżeli w treści powyższego dokumentu rozliczeniowego zostanie zawarte sformułowanie potwierdzające fakt spełnienia świadczenia [np. przez użycie wyrażenia "zapłacono gotówką"] opatrzone podpisem przez wierzyciela. W okolicznościach niniejszej sprawy uznać trzeba, że ten wymóg nie został spełniony, albowiem doszło jedynie do naniesienia na oryginał faktury adnotacji "zapłacono gotówką" w formie odcisku pieczęci. W ocenie sądu odwoławczego nie sposób przyjąć, jak to uczynił sąd pierwszej instancji, że znajdujący się na fakturze VAT podpis jednego ze współników spółki cywilnej dotyczy także powyższej adnotacji. Jak trafnie podniósł skarżący – podpis ten został umieszczony w miejscu przeznaczonym na podpis wystawcy faktury. Biorąc pod uwagę, że podpisy wystawcy faktury znajdują się zarówno na oryginale, jak i na kopii faktury, zaś adnotacja "zapłacono gotówką" została naniesiona pieczęcią wyłącznie na oryginale faktury, który otrzymała pozwana, jest oczywiste, że najpierw została wystawiona faktura i opatrzona podpisem przez jednego ze współników spółki cywilnej, a dopiero później naniesiona adnotacja "zapłacono gotówką". W związku z tym nie można uznać, że podpis znajdujący się na fakturze został złożony także pod tym ostatnim oświadczeniem. W związku z tym apelujący trafnie zarzucił sądowi pierwszej instancji niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie przepisu art. 462 § 1 k.c. poprzez zakwalifikowanie adnotacji znajdującej się na fakturze VAT z dnia 18 listopada 2010 roku jako pokwitowania w rozumieniu przywołanego wyżej przepisu. W konsekwencji Sąd Rejonowy wadliwie przyjął, że z powyższego dokumentu wynika domniemanie spełnienia świadczenia na rzecz powoda i jego współnika, co czyni słusznym w tym zakresie zarzut naruszenia art. 6 k.c. poprzez nałożenie na powoda ciężaru wykazania odmiennego twierdzenia.

Tym niemniej - pomimo braku podstaw do przyznania fakturze VAT z dnia 18 listopada 2010 roku przymiotu pokwitowania - Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że całość zebranego w sprawie materiału dowodowego uzasadnia wnioski, że pozwany zapłacił całość świadczenia, na który opiewa powyższa faktura. Wskazuje na to analiza dowodów z przesłuchania obu stron oraz dowodów z dokumentów w postaci zarówno faktury VAT z dnia 18 listopada 2010 roku, jak i raportu kasowego.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut powoda, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia w tym zakresie art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji poddał zgromadzone dowody prawidłowej ocenie mieszczącej się w ramach wyznaczonych przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., czemu wyraz dał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, Lex nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego



materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie juredycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski.

W badanej sprawie sąd pierwszej instancji trafnie ocenił zwłaszcza dowody z przesłuchania stron, zasadnie dając wiarę wypowiedziom strony pozwanej i odmawiając wiarygodności twierdzeniom strony powodowej. Sąd Rejonowy w sposób zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wskazał przyczyny, którymi kierował się przy dokonywaniu oceny powyższych środków dowodowych, zasadnie zwracając uwagę na to, że powód w istocie nie był zorientowany w sposobie rozliczenia się stron z należności objętej fakturą VAT z dnia 18 listopada 2010 roku, gdyż zajmował się powyższymi sprawami jego wspólnik. Świadczy o tym chociażby podawanie przez powoda błędnych informacji co do terminu zapłaty zaliczki na poczet kosztów usługi. W związku z tym nie sposób wykluczyć, że powód wytaczając powództwa w niniejszej sprawie mógł działać w błędnym przekonaniu, że pozwana nie zapłaciła całości należnego świadczenia z uwagi na to, że rozliczeniem z pozwaną zajmował się właśnie drugi wspólnik. Za prawdziwością twierdzeń strony pozwanej o fakcie zapłaty spornej kwoty przemawia jednak nie tylko dowód z przesłuchania stron, lecz także treść dokumentów w postaci w postaci raportu kasowego i faktury VAT z dnia 18 listopada 2010 roku. Wprawdzie ten pierwszy dokument ma walor jedynie dokumentu prywatnego, jednak stanowi dowód tego, że do dokumentacji księgowej prowadzonej przez pozwaną wprowadzono informację o gotówkowej zapłacie należności objętej fakturą VAT z dnia 18 listopada 2010 roku, co pośrednio potwierdza prawdziwość dowodu z przesłuchania strony pozwanej. Z kolei faktura VAT z dnia 18 listopada 2010 roku, jakkolwiek nie może zostać uznana za pokwitowanie w rozumieniu art. 462 § 1 k.c., to jednak z uwagi na jej treść również uwiarygodnia wersję wydarzeń podaną przez stronę pozwaną. Jest znamienne, że już w samej fakturze podano jako termin zapłaty dzień wystawienia faktury, co wskazuje, że samo wystawienie faktury i jej zapłata w tym samym dniu była uzgodniona pomiędzy stronami umowy. Podobnie charakterystyczne jest, że w treści faktury wskazano sposób zapłaty gotówką. W związku z tym -

przy uwzględnieniu faktu naniesienia następnie adnotacji w formie pieczęci "ZAPŁACONO GOTÓWKĄ" - wiarygodne są twierdzenia pozwanego, że doszło do spełnienia świadczenia objętego fakturą VAT z dnia 18 listopada 2010 roku w okolicznościach i terminie podanym przez stronę pozwaną. Do wniosku tego skłania także fakt, że powód ani jego wspólnik przez prawie dwa lata nie podjęli żadnych czynności celem dochodzenia wierzytelności wynikającej z powyższej faktury, co trudno byłoby uznać za typowe zachowanie przedsiębiorców w sytuacji, gdyby dłużnik nie uiścił na rzecz należnego świadczenia.

W związku z tym sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zebrany materiał dowodowy, trafnie ustalając na jego podstawie, że pozwany wykazał fakt zapłaty na rzecz D. B. (1) i Z. Ś. (2) jako wspólników spółki cywilnej działającej pod nazwą (...) całości świadczenia objętego fakturą VAT z dnia 18 listopada 2010 roku wynoszącego 5021,03 złotych.

Za chybiony uznać trzeba także zarzut skarżącego, iż Sąd Rejonowy bezzasadnie zaniechał przeprowadzenia dowodu z uzupełniającego przesłuchania stron. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że z treści protokołu rozprawy z dnia 10 września 2013 roku jednoznacznie wynika, że powód został zobowiązany do osobistego stawienia na kolejny termin rozprawy pod rygorem pominięcia dowodu z jego uzupełniającego przesłuchania. Biorąc pod uwagę, że powód nie stawiał się na rozprawie w dniu 19 listopada 2013 roku i nie usprawiedliwił swojego niestawiennictwa, sąd pierwszej instancji zasadnie pominął dowód z uzupełniającego przesłuchania strony powodowej. W związku z tym nie zasługuje zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 216, art. 217 i art. 237 kodeksu postępowania cywilnego poprzez

Mając na uwadze powyższe rozważania sąd odwoławczy uznał, że zaskarżony wyrok okazał się prawidłowy, co uzasadniało oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej.

Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.